

Baza noclegowa
99 miast



naszemiasto.pl
partner wp.pl

Dziennik Miastecki

Dziennik
Bałtycki

nr 42 (173)

piątek 15 października 2004 r.

MIASTKO / TRZEBIELINO / DRETYŃ /
MIŁOCICE / WAŁDOWO

Najciekawsze
znajomości
w Internecie

Wejdź teraz
na CZAT!

naszemiasto.pl

partner wp.pl

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

Miastko. Koniec kłopotów mieszkańców Podlaskiej i Gawędy?

KASA NA DROGĘ



Być może już za kilka tygodni mieszkańcy ulicy Podlaskiej i Gawędy będą mogli odetchnąć z ulgą. Powstaje bowiem objazd, a to oznacza, że koło ich domów nie będą już przejeżdżać ciężarówki. Na zdjęciu: Andrzej Gliwa. Fot. Michał Zajst

30 tysięcy złotych może rozwiązać problemy mieszkańców ulic Podlaskiej i Gawędy. Te pieniądze niespodziewanie znalazły się w tegorocznym budżecie miasta. Mieszkańcy chcą, aby powstał objazd od strony firmy PBT do prywatnych przedsiębiorstw i dalej. Walczą o tę drogę od kilku lat. Pisali listy, zbierali podpisy i spotykali się z władzami miasta. Grozili nawet zawiadomieniem prokuratury. Przeszkadzają

im przede wszystkim ciężarówki jeżdżące pod oknami ich domów. Po interwencji mieszkańców na ulicach ustawione zostały znaki ograniczające prędkość i zamontowano spowalnicze.

— A tiry jak jeździły, tak jeżdżą - mówi zdenerwowany Andrzej Gliwa, mieszkaniec osiedla. - Rozpędzają się na początku ulicy Podlaskiej i pełnym gazem wjeżdżają w ulicę Gawędy. Mam o tyle pecha, że zaraz przy moim domu znajduje się koniec asfaltu i zaczyna się piach i płyty. Wszystko podskakuje.

W domach już zaczęły pękać ściany. Kurz dostaje się do mieszkania, a w kredensach podskakują talerze.

— Jest to tylko i wyłącznie opieszałość miasteczkich władz - dodaje Gliwa. - Gdybyśmy wiedzieli, że na osiedlu będzie ruch przemysłowy, nigdy byśmy się tutaj nie wybudowali.

Może jednak niebawem udręka mieszkańców się skończy. Podczas piątkowej sesji Roman Ramion, burmistrz Miastka, poinformował, że na budowę drogi znalazło się w budżecie gminy 30 tysięcy złotych.

— Nie wiem czy te pieniądze wystarczą - zastrzega burmistrz. - Już zaczęliśmy prace niwelacyjne. Przygotowane są podbudowy i profilowana jest tymczasowa droga. Chcę zaznaczyć, że ta inwestycja nie była ujęta w tegorocznym budżecie, ale mimo to znaleźliśmy pieniądze.

— Na plac budowy trafią płyty o szerokości trzech metrów - dodaje Tomasz Zielonka, zastępca burmistrza Miastka. - Będziemy tam wycinać krzewy, niwelować teren oraz budować potrzebny objazd. Michał Zajst

w poniedziałek
z Dziennikiem

Teraz pracę
znajdziesz
szybciej!

Praca + szkoła
+ szkolenia
w poniedziałek

Mapa Pracy na Pomorzu
- sprawdź, gdzie będą zatrudniać
w woj. pomorskim!

w piątek

w każdym powiecie tygodnik
lokalny i kolorowy dodatek
telewizyjny
na cały tydzień

TELE
MAGAZYN

R E K L A M A



Superkarta
do tanich rozmów

- 50 groszy za minutę (61 gr brutto) w każdym abonamencie
- do 120 darmowych minut co miesiąc
- 1 sekundowe naliczanie
- wszystko to bez dodatkowych opłat przez cały czas trwania umowy

- Bytów
ul. Wojska Polskiego 35, tel. (0-59) 822-21-14,
- Miastko
ul. Armii Krajowej 19/8, tel. (0-59) 857-87-30,
GSM (0-603) 60-50-90

COLTEX
DAKAR

Plus

www.coltex-plus.com.pl

15097002



SERCA DWA

Samotny, wolny, 38 lat, 179 cm, zadbane, młodo wyglądający, wysportowany, średnie wykształcenie, ciemny blondyn, z własnym M, bez nałogów, zobowiązań, lubiący dzieci, zwierzęta, przyrodę i długie romantyczne spacery brzegiem morza. Poznam kobietę wyrozumiałą, szczerą, tolerancyjną na dobre i złe, której nie przeszkadza to, że przebywam w ZK (za wypadek). Pani od 26 do 42 lat, dzieci mile widziane.

sygn. 1630

Wdowa, 52 lata, średni wzrost, 53 kg wagi, atrakcyjna z poczuciem humoru, ale samotna, ceniąca sobie ciepło domowego ogniska, pozna pana kulturalnego, uczciwego, szczerego, takiego do „tańca i do różańca”. Irena.

sygn. 1631

Wdowa, bezdzietna, 57/164, wykształcenie średnie. Mam własne mieszkanie, do którego przyjmę dobrego człowieka. Niezależna finansowo, zadbane, pogodna, poważnie traktująca życie. Poznam pana poważnie myślącego o życiu na dobre i złe. Tylko poważne oferty.

sygn. 1632

24-letnia szatynka, niezależna finansowo pozna pana do lat 40 z okolic Pomorza. Wychowuję dwojkę dzieci. Poznam pana w celu ułożenia życia na dobre i złe, który pokocha moje dzieci. Dzieci pragną miłości ojcowskiej, której im brak. Często myślę o stworzeniu prawdziwej rodziny i stabilizacji życiowej. Oczekuję wiadomości od pana, który podchodzi poważnie do życia, a dzieci nie będą dla pana przeszkodą. Panowie z ZK wykluczeni.

sygn. 1633

Życie może być piękniejsze we dwoje, byleby tylko poznać tę właściwą osobę. 58 lat, wdowiec, szczupły 176/72 pozna miłą panią (wdowę, pannę) bez zobowiązań, niepalącą w wieku do 50 lat, katoliczkę z okolic Starogardu.

sygn. 1634

Jestem 30-letnią panną. U ludzi cenię uczciwość, prawdomówność. Poszukuję kawalera w wieku 28-35 lat, panowie z ZK wykluczeni. Okolice Kościerzyny.

sygn. 1635

Samotna wdowa, 57 lat, 158/60, bez nałogów i zobowiązań, finansowo i mieszkaniowo niezależna. Uczciwa, wrażliwa, lubiąca spacerować, działkę, kwiaty, zainteresowania wszechstronne. Pozna pana przyjaciela, który myśli o życiu.

sygn. 1636

Jestem 27-letnim życiowym nieudacznikiem. Szukam kobiet, które lubią poświęcać czas na czytanie listów i odpisywaniu na nie. Tylko korespondencja. Romantyk. Ryba.

sygn. 1637

27-letni kawaler, wysoki szatyn, przystojny, bez nałogów pozna panią w wieku 24-30 lat, lekko puszystą z Tczewa, Starogardu lub okolic. Foto mile widziane.

sygn. 1638

Wolny, 55 lat, bez nałogów i zobowiązań, niezależny finansowo i mieszkaniowo, lubiący spacerować z okolic Trójmiasta. Nr tel. przyspieszy kontakt.

sygn. 1639

Kwidziński, 22 lata, wysoki, szczupły, szatyn, miły, sympatyczny o dobrym sercu i romantycznej duszy. Poznam miłą, spokojną dziewczynę. Jeśli czujesz się samotna tak jak ja, to napisz śmiało. Mile widziane zdjęcie.

sygn. 1640

Wdowca, emeryta, bardzo samotnego, pełnosprawnego, kulturalnego, uczciwego, siwy o miłej aparycji, powyżej 170 cm, przyjmę do wspólnego mieszkania jako sublokatora - przyjaciela. Jestem wdową na emeryturze, mam 64 lata, wzrost, tusza, wykształcenie średnie. Proszę o oferty ze zdjęciem. Kontakt tylko korespondencyjny. Na komórki nie odpowiem. Nałóg alkoholowy i ZK - dziękuję.

sygn. 1641

Jestem panną, mam 33 lata, ok. 170 cm, jestem katoliczką, bez nałogów. Poznam mężczyznę w odpowiednim wieku, który podobnie jak ja ceni sobie wartości duchowe, nie materialne. Kasia.

sygn. 1642

Jesteś samotna i masz do 35 lat? Patrzysz na ludzi idących swoimi drogami, dążących do swego celu. Szukasz przyjaciela, czyjejś ciepłej dłoni, bratniej duszy - a może coś więcej? Wiem co to znaczy. Napisz. Mam 36 lat, 185 cm, jestem rozwodnikiem, samotnie wychowującym dwoje dzieci. Czekam. Ryszard.

sygn. 1643

Kochliwa romantyczka - wdowa, 50/162/70, posiadająca własne mieszkanie i samochód, lubiąca wypadki na łono natury pozna pana, wiek obojętny, ale podobnych walorach. Mieszkam w pięknej okolicy.

sygn. 1644

Jestem kawalerem, mieszkam na wsi, blisko łąki. Posiadam mieszkanie z działkami, sad - ogródek. Poznam panią w wieku 25-40 lat, filigranową, niską, tolerancyjną, katoliczkę, niepalącą, lubiącą wieś. Najchętniej z pobliskich okolic.

sygn. 1645

Samotnie mieszkającą panią, do lat 75, pozna wdowiec, posiadacz mieszkania i samochodu. Mile widziana pani z Gdańska, Malborka lub Kociewia.

sygn. 1646

Wolna, filigranowa, blondynka przed 40, zadbane, zgrabna, operatywna z poczuciem humoru, pozna pana do lat 60, bez rażących nałogów. Jeśli masz ustabilizowaną sytuację rodzinną-materialną, pragniesz zamienić szarość życia na radość we dwoje - napisz. Panowie szukający przygód, mieszkania i z ZK wykluczeni. Foto mile widziane. Pomorzanka.

sygn. 1647

Wolny bez zobowiązań i szkodliwych nałogów, 32-letni, ciemny blondyn, niczym niewyróżniający się z tłumu innych ludzi. Pragnę poznać panią w wieku 25-32 lat, domatorkę o miłej aparycji. Foto mile widziane. Chwilowo przebywam w ZK.

sygn. 1648

Jestem kawalerem, 50 lat, 178 cm. Posiadam własne M. Poszukuję pani w odpowiednim wieku. Chętnie z niewielkim gospodarstwem rolnym.

sygn. 1649

Wolna, 55 lat, 164/76, średnie wykształcenie, bez nałogów i zobowiązań. Pan do 65 lat, może być puszysty bez nałogu alkoholowego, spokojny, kulturalny, uczciwy, bez zarostu, który lubi przyrodę i spokojne życie.

sygn. 1650

Bytów. Tajemnica tablicy na budynku przy ulicy Młyńskiej 6 Ocalić od zapomnienia

Na

budynku przy ulicy Młyńskiej 6 w Bytowie, od podwórza, w jedną ze ścian wmurowana jest kamienna tablica z niemieckim napisem. Interesują się nią Niemcy odwiedzający miasto. Robią sobie koło tablicy zdjęcia i filmują ją.

Przed kilkunastu laty przypadkowo natrafiłem na tę tablicę. Była przykryta tynkiem - mówi Zbigniew Cecot. Delikatnie oczyściłem napis. Próbowałem zainteresować odkryciem władze Bytowa. Nikogo jednak nie interesowała tablica, do tego poniemiecka.

Przed pięciu laty, kiedy pracownicy MPEC-u zakładali ogrzewanie gazowe, uszkodzili tablicę. Kamień pękł. Wówczas kilku bytowskich kolekcjonerów chciało mieć ją we własnych zbiorach. Cecot na to się nie zgodził. Twierdził, że tutaj ją znalazł i tutaj pozostanie. Chciałby po odnowieniu zamieścić pod spodem podobną, ale z przetłumaczonym tekstem. Tablica potrzebuje jednak konserwacji.



Zbigniew Cecot pokazuje w jakim stanie jest obecnie tajemnicza tablica.

Fot. Leszek Literski

Jeżeli właściciel budynku, na którym znajduje się tablica zwróci się do nas z prośbą, to mu pomożemy - zapewnia Zdzisław Daczowski, kierownik delegatury Służby Ochrony Zabytków w Słupsku. - Wskażemy co trzeba zrobić, aby ją odnowić. Koszty będzie musiał jednak pokryć właściciel,

gdyż tablica jest częścią budynku.

Wspólnoty mieszkaniowej na takie wydatki nie stać. Jeżeli tablica w najbliższym czasie nie zostanie zabezpieczona i odrestaurowana to całkowicie ulegnie zniszczeniu. Przed II wojną światową w budynku znajdował się jeden z bytowskich młynów.

Leszek Literski

Napis

Przetłumaczony napis na tablicy brzmi: „Twoje zaufanie stoi mocno na żywego, prawdziwego Boga. H. Dramburg. Rozpoczęcie budowy 3 maja 1785 rok”.

Bytów. Trzy pytania do Kabaretu Moralnego Niepokoju Laury i inne dziewczyny

Z członkami Kabaretu Moralnego Niepokoju, który wystąpił w sali bytowskiego Miejskiego Domu Kultury rozmawia Leszek Literski.

Początki kabaretu sięgają 1993 roku. Oficjalnie podajecie jednak, że powstał w 1996 roku. Dlaczego i skąd w ogóle taka dość dziwna nazwa?

Robert Górski - Staramy się ukryć nasz wiek, ale to niewiele daje, bo lata mamy wypisane na twarzach. W 1996 roku wygraliśmy pierwszy festiwal, na który się zgłosiliśmy. To był największy w Polsce festiwal PaKa w Krakowie. Ale w kabaret bawiliśmy się już na studiach.

Rafał Zbiec - Nazwa naszego zespołu to składanka pierwszych liter naszych imion. (śmiech)

Mikołaj Cieślak - Żona, matek, kochanek, wujków,

braci, i ciotek. Po złożeniu daje to Kabaret Moralnego Niepokoju.

Wygraliście nie tylko festiwal w Krakowie. Czemu teraz stoniecie od rywalizacji na scenie?

Przemysław Borkowski - Zdobyliśmy Grand Prix Przegład Kabaretów PaKa w 1996 roku w Krakowie. W tym samym roku zdobyliśmy również Złotą Szpilkę Festiwalu Biesiady Humoru i Satyry w Lidzbarku Warmińskim oraz nagrodę specjalną Konkursu Piosenki Kabaretowej OSP. Tych nagród było o wiele więcej, jednak zrezygnowaliśmy z rywalizacji. Wszak jesteśmy najlepsi.

Robert Górski - Można powiedzieć, że siedliśmy na Laurach i innych dziewczynach i z tego czerpiemy obecnie przyjemność. (śmiech)

W Bytowie zaprezentowaliście zupełnie nowy i



W bytowskim MDK Kabaret Moralnego Niepokoju reprezentowali: Robert Górski, Przemek Borkowski, Mikołaj Cieślak, Rafał Zbiec, Bartek Krauz (akordeon) i Wojtek Orszulak (gitarra).

Fot. Leszek Literski

moim zdaniem ciekawy program?

Przemysław Borkowski - Tytuł: „Jakoś to będzie, czyli seks, przemoc i mnóstwo pieniędzy” zobowiązuje. Na seks publiczność nie miała co liczyć, pieniądze były, ale

dla nas. Publikacja miała natomiast dobrą zabawę.

Rafał Zbiec - Pokazaliśmy też stare kawałki. Nie były tak stare jak my, bo choć młodo wyglądamy, to dokuca nam już skleroza.

- Dziękuję za rozmowę.

Zapraszają na koncert

W ramach VII Społecznych Dni Kultury Chrześcijańskiej, Akcja Katolicka w Bytowie i organista w kościele p.w. św. Katarzyny zapraszają na koncert organowy w wykonaniu prof. Romana Peruckiego z Gdańska. Koncert rozpocznie się o godz. 19, 24 października.

Wydarzenia

::3

BYTÓW

Dziennik Bałtycki

Dziennik Bytowski/Miasteczki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

piątek 15 października 2004 r.

Z TYGODNIA

■ Śledztwo

Listy z podpisami poparcia referendum lokalnego w sprawie oderwania gminy Miastko od powiatu bytowskiego będzie badać miejscowa prokuratura. Wczoraj wnioski w tej sprawie przyjęli na sesji miasteczki radni. Za głosowało 7. radnych, a 8. wstrzymało się. Nikt nie był przeciwno.

(Dziennik Bałtycki z 9 października)

■ Sensacja



Fot. Archiwum

Święty Florian patronował przez lata budynkowi Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Tuchomiu. Choć postać była zamazana i mało widoczna, wszyscy pewni, że jest patron strażaków. Tym bardziej, że na tym budynku jest syrena alarmowa. A tu szok. Podczas prac przy ociepleniu budynku okazało się, że to nie jest św. Florian, a... Diana - bogini łowów. Rzeźba została teraz odnowiona.

(Dziennik Bałtycki z 12 października)

■ Szansa

Bytowskie starostwo ma jedną szansę otrzymać pieniądze na realizację inwestycji pod nazwą: „Remont obiektów na potrzeby nowoczesnej bazy edukacyjnej przy Zespole Szkół Mechanicznych w Miastku”. Wniosek odrzucił Urząd Marszałkowski, ale Ministerstwo Gospodarki i Pracy uwzględniło odwołanie. Decyzja ministra oznacza, że bytowskie starostwo wciąż może liczyć na pieniądze. Czy je otrzyma? To okaże się za kilka tygodni.

(Dziennik Bałtycki z 13 października)

Uwaga. Rolnicy czekają na pieniądze

Ruszają dopłaty

18 października rozpoczynają się wypłaty do

płat obszarowych dla rolników. Nie oznacza to jednak, że wszyscy tego samego dnia będą mieli pieniądze na koncie.

W powiecie bytowskim Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Tuchomiu przyjęła 3 tys. 320 wniosków od rolników. Nie wszystkie były jednak wypełnione poprawnie.

- 300 zostało cofniętych do ponownej kontroli administracyjnej - wyjaśnia Wacław Kozłowski, kierownik biura powiatowego ARiMR w Tuchomiu. - Podstawowe błędy, jakie się w nich znalazły dotyczą podania nieaktualnego użytkownika gruntów rolnych. Rolnicy podawali na przykład, że na ziemi, na



Pierwsi rolnicy dostaną dopłaty w poniedziałek. Fot. Archiwum

której jest teraz las, uprawiają żyto - dodaje.

Kto otrzyma pieniądze już 18 października? Powiatowe biuro agencji nie ma na to żadnego wpływu.

- Decyduje o tym centrala w Warszawie za pośrednictwem systemu, który dokonuje operacji - podkreśla Kozłowski.

Marcin Pacyno

Stawki

Dopłaty ONW: strefa 1 - 38 euro do hektara, strefa 2 - 56 euro do hektara.

Adres

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Biuro Powiatowe w Tuchomiu ul. Szkolna 4. Tel. 821-58-97

W SKRÓCIE

■ Nagrody

POWIAT BYTOWSKI. Z okazji Dnia Edukacji Narodowej starosta bytowski nagroził 10 nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych. Są to nagrody finansowe w wysokości 2,1 tysiąca złotych brutto.

(GG)

Wyróżnieni

Ilona Kołpacka-Konkel - SOSW Bytów
Krystyna Smantek - SOSW Bytów
Tadeusz Sidorko - ZSZ Bytów
Elżbieta Rycko - ZSZ Bytów
Jolanta Szmurło - ZSO Bytów
Sławomir Badziąg - ZSO Bytów
Eugeniusz Włodarczyk - ZSM Miastko
Renata Anna Szepel - ZSR CKU Łódzierz
Janina Ganewska - ZSO Miastko
Stanisław Kożyczkowski - ZSER Bytów

Warto wiedzieć

Rolnicy oprócz płatności podstawowych i uzupełniających, które zostały określone na poziomie 503 złotych za hektar, mogą liczyć na dopłaty związane z płatnościami ONW (obszary o niekorzystnych warunkach gospodarowania - dop. red.). Powiat bytowski został zakwalifikowany do dwóch stref ONW. Gminy: Kołczygłowy, Czarna Dąbrówka, Borzytuchom i Trzebielino znalazły się w pierwszej strefie, a pozostałe w drugiej. Oznacza to, że rolnicy z tych gmin otrzymają większą dopłatę. Jest ona wyliczana ze średniego kursu euro w pierwszym półroczu tego roku.

CZYTASZ I WIESZ

■ Sprawdzili autobusy



Jeszcze w tym miesiącu sprawdzone zostaną autobusy na pozostałych trasach.

Fot. Archiwum

GINNA BYTÓW. Pracownicy Wydziału Edukacji i Promocji Urzędu Miejskiego 12 października, razem z policjantami sprawdzili autobusy dowożące dzieci do szkół. Na początek zostały skontrolowane autokary, którymi jeżdżą dzieci z Pomyska Małego do Gimnazjum nr 2 w Bytowie oraz z Rekowa i Niezabyszewa do Gimnazjum nr 1. Przede wszystkim sprawdzana była liczba dzieci. Tylko w jednym przypadku stwierdzono, że jest ich za dużo. O wynikach kontroli poinformowany już został dyrektor bytowskiego PPKS-u.

(GG)

WIEŚCI Z GMIN

■ Ciepłej i ładniej



Nowy wygląd zyskał m.in. budynek Urzędu Gminy.

Fot. Marcin Pacyno

CZARNA DĄBRÓWKA. Władze gminy postawiły na termomodernizację. Teraz budynki Urzędu Gminy i innych instytucji są nie tylko ładniejsze, ale co ważniejsze ich utrzymanie będzie tańsze. Chodzi przede wszystkim o mniejsze koszty ogrzewania. W ubiegłym roku wykonano termomodernizację Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu, a także szkół w Czarnej Dąbrówce i Rokitach. W tym roku docieplone zostały kolejne budynki: Ośrodek Zdrowia, Urząd Gminy, Wiejski Dom Kultury w Jasieniu i szkoła w Jasieniu. Koszt wszystkich prac wynosi ponad 900 tys. zł. Te wydatki mają się jednak niebawem zwrócić.

- Liczymy na oszczędności, przede wszystkim w ogrzewaniu - mówi Roman Jurczak, podinspektor w Wydziale Budownictwa i Planowania Przestrzennego Urzędu Gminy w Czarnej Dąbrówce. - We wszystkich instytucjach wymienione zostały także okna i drzwi zewnętrzne. Oprócz Ośrodka Zdrowia wszędzie zamontowane są też piece centralnego ogrzewania. Przeszliśmy na ogrzewanie drewnem, które jest o wiele tańsze - dodaje urzędnik. Remont ośrodka zdrowia ma być częściowo sfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi, ale na razie gmina nie wie w jakim stopniu poniesione koszty zostaną zrefundowane.

- Najpierw musimy sami wyłożyć pieniądze na realizację inwestycji - wyjaśnia urzędnik. Większość prac została już ukończona, co widać po nowych elewacjach budynków. Reszta zmian nie jest widoczna. Ocieplono bowiem także dachy, a zmiany w instalacjach grzewczych odczuje, przede wszystkim kasa gminna.

Marcin Pacyno

R E K L A M A

SPECJALISTYCZNY GABINET PROTEZOWANIA SŁUCHU
COREKTON
APARATY SŁUCHOWE
cyfrowe, klasyczne
SŁUPSK, Pl. Dąbrowskiego 6
LĘBORK, ul. Okrzei 7/1
BYTÓW, ul. Sikorskiego 30/ nr 8-10
MIASTKO, Szpital bud. F
ul. Wybickiego 10, pok. 105,
840 24 35
BEZPŁATNE BADANIE SŁUCHU
UBEZPIECZENI - DUŻA ZNIŻKA
177467A

TANIE PANELE
- ścienne
- podłogowe
HURTOWNIE
D. i W. BORZYSZKOWSCY
BYTÓW, ul. W. Polskiego 14
tel. 0 696 946 826
BRUSY, ul. Gdańska 14
tel. (052) 398 28 75
KONARZYNY, ul. Szeroka 5
tel. (059) 833 10 43
69677A

PROMOCJA!!!
PODŁOGI BEZKLEJOWE
od 19,90 m²
OKNA PCV - NISKIE CENY
NOTABENE KOŚCIERZYNA
ul. Mała Dworcowa 6 B, tel. 686-68-99
czyne 8-18
PORTA DRZWI
107910

konkurs



10 000 zł do podziału!

TYLKO DLA PRENUMERATORÓW Dziennika Bałtyckiego

- zestawy DVD
- miniwieże
- kuchenki mikrofalowe

Do 16 listopada w każdy piątek i wtorek w „Dzienniku” drukowany będzie kupon konkursowy z kolejnym pytaniem. Para kuponów z danego tygodnia tworzy komplet uprawniający do gry o nagrody w edycji tygodniowej konkursu.

Co tydzień spośród uczestników konkursu, którzy przyślą lub przyniosą (Biuro Konkursów Dziennika Bałtyckiego, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, tel. 3003 175) komplety kuponów z prawidłowymi odpowiedziami, komisja konkursowa wyłoni 4 laureatów-zdobywców głównych nagród tygodniowych oraz 40 osób, dla których przygotowaliśmy nagrody pocieszenia.

Na zakończenie konkursu spośród wszystkich jego uczestników zostanie wyłonionych 175 osób, które otrzymają gratisowe przedłużenie prenumeraty „Dziennika” o dwa tygodnie.

Listy nagrodzonych w poszczególnych tygodniach będziemy publikowali w piątki. Pierwsza lista już 22 października.

Na dostarczenie pierwszego kompletu kuponów macie czas do 20 października. Powodzenia!

KUPON - 2. Tydzień - piątek

Pytanie 3:

Jak nazywa się piątkowy dodatek telewizyjny „Dziennika Bałtyckiego”?

Odpowiedź:

imię i nazwisko

adres

tel. kontaktowy

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora konkursu na cele z nim związane.

podpis

Poradnik

Musisz wiedzieć. Poradnik przedsiębiorcy cz. 5

Wpis to nie wszystko

Rozpoczynając działalność gospodarczą należy odwiedzić nie tylko wydział ewidencji gospodarczej, „skarbówkę”, ZUS czy bank. W niektórych przypadkach czekają nas jeszcze wizyty w innych instytucjach. Musimy o tym pamiętać, aby nie narazić się na wysokie kary.

Sanepid

Otwierając np. sklep spożywczy, restaurację czy bar szybkiej obsługi nie ominie nas wizyta w sanepidzie. Musimy uzyskać zgodę tej instytucji na otwarcie lokalu, który musi spełniać wiele norm i zaleceń. Po przygotowaniu pomieszczeń i odbiorze technicznym czeka nas wizyta inspektora sanepidu. Po jego pozytywnej decyzji możemy rozpocząć działalność. Zgłoszenie w tej instytucji dotyczy także przedsiębiorcy, który chce rozpocząć działalność przemysłową.

Architektura

Jeżeli naszą działalność będziemy chcieli rozpocząć w budynku, który zamierzamy dopiero postawić, bądź przebudować istniejące po-



Właściciele lokali muszą pamiętać o opłatach należnych ZAiKS-owi. Niedopełnienie tej formalności może nawet grozić wizytą w sądzie.

Fot. APR-SAS

mieszczenia nie możemy zapomnieć o wydziałach architektury. Wszelkie przebudowy i budowy powinny być tam zgłoszone.

Inspekcja Handlowa

Dobrze jest przed rozpoczęciem działalności gospo-

darczej skontaktować się z Państwową Inspekcją Handlową. Co prawda w tej instytucji nie dokonujemy żadnego zgłoszenia, ale jej pracownicy mogą nam udzielić wielu cennych wskazówek.

Osoby, które otwierają na przykład sklep dowiedzą się, jak powinien być prawidłowo oznakowany towar czy gdzie powinna być cena. Pracownicy Inspekcji Handlowej poinformują także o przepisach dotyczących reklamacji - wyjaśnia Sławomir Gutowski, prawnik Państwowej Inspekcji Handlowej w Słupsku.

Kontakt z inspekcją pomoże nam uniknąć nieprzyjemności w razie kontroli.

Państwowa Inspekcja Pracy

Gdy naszą firmą będzie zatrudniała choćby jednego pracownika musimy dokonać zgłoszenia w Państwowej Inspekcji Pracy. Zgłoszenia dokonujemy na odpowiednim druku, który pobieramy osobiście w Inspekcji Pracy, lub ze strony internetowej www.pip.gov.pl i przesyłamy pocztą. Zgłoszenia, w którym znajduje się nazwa firmy, jej siedziba i rodzaj prowadzonej działalności należy dokonać w terminie 30 dni od rozpoczęcia działania naszej firmy.

Straż pożarna

Straż pożarną odwiedzimy jedynie w przypadku, gdy nasza działalność gospodarcza będzie powodowała podwyższone zagrożenie dla środowiska. Ta wizyta będzie też konieczna w przypadku, gdy otwieramy nowy obiekt. Wiąże się to z odbiorem dotyczącym bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Jednak strażacy przypominają, że każdy obiekt, w którym będziemy prowadzić naszą firmę powinien być wyposażony w pod ręczny sprzęt gaśniczy i mieć oznakowane drogi przeciwpożarowe.

ZAiKS

Niewielu przedsiębiorców wie, że aby w miejscu pracy korzystać z odbiorników radiowych powinniśmy za to zapłacić. Nie wiąże się to tylko z opłaceniem abonamentu radiowo-telewizyjnego, ale także z prawami autorskimi. Opłaty zależą od tego, gdzie nasz lokal się znajduje, jaką ma powierzchnię i jaki rodzaj działalności w nim będziemy wykonywali. Inspektor, który ustala stawkę opłaty wylicza ją indywidualnie z taryfikatora. Nieopłacenie praw autorskich może się wiązać z bardzo wysokimi karami. Inspektorzy, którzy często odwiedzają lokale wyliczą nam czas używania odbiornika na długo przed ich wizytą.

Marcin Pacyno



Weekend w hotelu

Należysz do Klubu Prenumeratora i chcesz wyjechać na weekend? Jeśli jesteś prenumeratorem „Dziennika Bałtyckiego” to nic trudnego wystarczy wziąć udział w naszym konkursie. Odpowiedz na cztery pytania i prześlij nam odpowiedź na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca - weekend dla dwóch osób w hotelu.

Nasze pytanie: **Gdzie znajduje się słynne w Trójmieście Akwarium?**

Na odpowiedź czekamy do 8 listopada 2004 r. Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Weekend w hotelu”.

R E K L A M A

Eurotel
sieć sprzedaży

227841A

TOYOTA
CHWASZCZYNO

tel. (0-58) 520-94-10
fax (0-58) 520-94-11

www.toyota.gdynia.pl

e-mail: toyota@toyota.gdynia.pl

232090A

AKADEMOS

FITNESS KLUB
REKREACJA
REHABILITACJA

Viva restaurant

Serdecznie zapraszamy na smaczne dania kuchni świata codziennie od 11.00 do ostatniego gościa

Sopot, al. F. Mamuski 2 restauracja, tel. 550-13-30

30% rabat dla klubu prenumeratora

227729A

Adresy

- Państwowa Inspekcja Pracy Słupsk ul. 11 Listopada 2. Tel. 845-60-61/62
- Powiatowa Stacja Sanitarno Epidemiologiczna Bytów ul. Generała Sikorskiego 27. Tel. 822-36-85
- Państwowa Inspekcja Handlowa Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Gdańsku oddział Słupsk ul. Jana Pawła II 1. Tel. 842-54-68.
- Stowarzyszenie Autorów ZAiKS Dykcja Okręgowa Sopot Inspektorat w Słupsku ul. Jana Pawła II pok. 220. Tel. 0-608-690-609

W niedzielę, 17 października, msze częściowo w języku kaszubskim odbędą się w Gdańsku Wysokiej (kościół św. Polikarpa, ul. Wodnika, o godz. 18), Gdyni Pogórze Górnym (ul. Plk Dąbka 328, o godz. 8), Sopocie (kościół św. Michała, godz. 15., a po niej spotkanie w sali katechetycznej członków i gości oddziału ZKP w Sopocie), i w Chwaszczynie (o godz. 15.30).

Bòrzestowò. Zéńdzenié Remùsowégò Krągù z ks. Jana Perszona

Mòdłë ò dobrą śmierc

Na tème dównégò è nowòtnégò mòdła ùmiérniò na Kaszëbach kòrbil z lédzama zeszlima na Remùsowym Krągù w Bòrzestowie ksądz Jan Perszon, profesor è wëkładowca na wëszszych szkòlach.



Ksądz Perszon pòchwólëf Remùsowi Krąg, chtèren rozpòcziò ju piąti rok swòji robòtë.

Z jegò gòdci wërozmiec mòzna bëło wiele, chòcë i to, że blòs człowiek glèpi nie bòi sã śmiercë. Strach przed nią je wiewdo w nas, chòc jinaczi dzysò kùnczimë zécë. Ni ma ju Pogòdzy ùmiéracëch, sòm le barzi abò mni chòrzi pacjencë. Nicht téz nie ùmiérò ze staroscë, ani na śmierc, jak sã piérwi na Kaszëbach gòdało.

Jéz pòrà lat temù, śmierc bëła cewilizowòno, lédzkò. Człowiek ùmiéròl doma, westrzòd rodzënë. Wiedzòl, że ju schòdzy z tegò swiata è rozëmno sã przégòtowiówòl do oddaniò dëcha Bògu. Bëło to tzw. imitatio Christi - jidzenié szlachã Christusa na krzizu. Rëchli dlugò sã do ni ùmierajacy przégòtowiówòl, chòcë bëz wszëlejaczë mòdlëtwë ò dobrą śmierc, chtèrných nie felalo w kòscelnëch ksązeczkach.

Smierc òprzesta bëc lédzkò, abò je za mało lédzkò, bë robimë wszëtkò, żebe òdnëkac cerpienié. Bez to człowiek w normalnym zècym nie je ju w sztàdzë ofiarowac czegòs ze se, bò nie rozmieje normalno fizycznie cerpiec.

Jeżlë tak pùdze dali, to, staniemë sã spòlecznoscã dzëkã, chtèrna nie mò ze sobã zòdny łączbë. Temù nòlëzësã miec starã ò młodi pòkòlenië,

zachącywac je do braniò ùdełu w pògrzebach, rózanicach, pustëch nocach, òdwiedzënach chòrëch, żebë ùrëtac chòc sztczëk naj dównëch kaszëbsczich è kòscelnëch zwëków.

Ksądz Perszon pòchwólëf téz Remùsowi Krąg, chtèren rozpòcziò ju piąti rok swòji robòtë. Do szkòlë zjachelë sã lédze z Bòrzestowa, Bòrzestowszi Ètë, Lësëch Jamów,

Chmielna, Miechùcëna, Łapalcò, Rãbòszewa, Srakòje, Mòjusza, a téz z Pùcka è Gduńska.

- Jinspiracëjà do zéńdzeniów bëlë dludzji zëmòwi wieczòrë - pòwiedzòl Brónk Cëroczi, dziejòrz kaszëbsczii z Bòrzestowa.

Pòstąpný zéńdzenié, z nowim gòscã, ju w lëstopadniku.

Jiwona Méjer

Gduńsk. Cëz je zéc w karnie sztuderów Władze Pòmòranii



Jeżlë młodim ùdò sã zrobiec tëlì samò, co òdchòdajacémù 6 rujana Krësztòfowi Kòrdze è jegò ezcipie, tój karno è kaszëbizna mdze mògło bëc ù buszny.

Fot. Jiwona Méjer

Ju òd 42 lat Karno Sztuderów Pòmòranii parłączii gduńskich sztuderów, zajinteresowònych dzejanim dlò Kaszub è Pòmòrzëgò. W latosym akademiezm rokù karnem mdze czierowòl jakno przëdnik Adam Hintzka - pòchòdajacy z Łebcza kòl Pùcka è tam wiceprzëdnik bëloczëgò partu Kaszëbskò-Pòmòrszczëgò Zrzeszeniò, òd 2 lat sztudëra Gduńsczi Pòlitechniczii.

Wiceprzëdnicã òsta wëbrònò Damroka Kwi-

dzińskò z Kartuz. Starã nad dëtkama mdze mia Katarzëna Fijas zez Brus a funkcëjà sekretarza piastowòl bądze Michòl Kargul z Tczewsczich Łak. Opieka nad karnowã chëczą znòwù nòlëzi do Jiwonë Méjer è Wòjtka Makuròta, pòchòdajacych z Klëkòwi Ètë. W zòrzãdze nalëzëlë sã téz Alicja Skiba z Czòpszójc kòle Brus, Łukasz Grądzcëczi z Szimbarkù kòl Wieżëcë è Karòl Rhode z Wejrowa.

(iwm)

Z KASZËBSCZI PÒLËCË

■ Drugi modlitewnik kaszubski

Ksiązka „Ojcie nasz” to kieszonkowy śpiewnik i modlitewnik wydany z okazji pielgrzymki Kaszubów do Watykanu. Tytułem nawiązuje do postaci Jana Pawła II, Boga Ojca oraz tytułu Modlitwy Pańskiej, która w wersji kaszubskiej zainstalowana została przed czterema laty w bazylice Pater Noster w Jerozolimie. Zdjęcie tej tablicy zdobi okładkę książki.



Publikacja zawiera - zgodnie z podtytułem - podstawowe modlitwy, litanie, Droge Krzyżową oraz kanon mszy świętej. Wszystko to podane jest za modlitewnikiem „Më trzimómë z Bëgã” Eugeniuszów Gołąbka i Pryczkowskiego. Jest także szeroki zbiór pieśni religijnych i świeckich. Ponadto jest tutaj sporo informacji o Słudze Bożym ks. Biskupie Konstantynie Dominiku, a także rejestr mszy świętych, które w intencji jego rychłej beatyfikacji odprawiano w ostatnich latach na Kaszubach.

(ep)

CZËTANIÉ Z DRËDZI KNËDZI WINDZENIÒ

■ Dobëcé nad Amalekitama

Amalekitowie przëbëlë, żebë sã bic z Izraelitama w Refidim. Mòjzesz tedë rzekl do Jozuegò: „Wëbierzë so chłopów a wërëgniesz z nima do bitwë z Amalekitama. Jò wiro stòna na czëpie górë z krëkwia Bòga w rãkù”. Jozue wëkòniò pòlèt Mòjzësza i wërëgnął do bitwë z Amalekitama. Mòjzësza Aaron i Chùr wëszlë na czëp górë.

Jak le dlugò Mòjzësza trzimòl rãce pòdnioslë w górã, Izrael dobiwòl. A czëj le rãce òpuszcziwòl, dobiwòl Amalekita. Czëj Mòjzësza rãce zmetlalë, òni wialë kam a pòlòzëlë pòd niegò, i òn sòdl na nim. Tej Aaron i Chùr pòdpòrlë jegò rãce, jeden z ny, a drëdzi z titam stronë. W nen spòsòb jaz do zòchòdu slùńca jegò rãce bëlë wiewdo wësok ùnioslë. I tak Jozue dól radã dobëc nad Amalekitama è jich lëdã òstrzim miecza.

To je słowò Bòzë

Kaszëbë. Kąsk do smièchù

Jo, jo! Cos blòs dlò mùskòwców

Ti chtèrný chòc kąsk znają kaszëbską gòdkã, abò czëlë cos ò Kaszëbach wiedzã na gwës cy òznòczò słowò „jo”. Wikszosc rzecze, że „jo” to je pocwierdzenié è je procëmnë partikulë „nie”. Nè jo, to bë sã nawetkã zgòdzało, ale nié do kùńca.

Pòznòwajac òsoblëwë słowò „jo” mùszimë znac czile zasadów jegò funksnërowanié.

Pierszò brzëmi: „jo” znaczi „jo”, le nie wiewdo, dlòte je jesz wiele jinszëch zasadów.

Drëgò: Czasã „jo” to „nie”. Na przëmiòr taczë zdanié: „Jo, jò jem glëpasy” - nègò zdaniò ùziwómë dolmaczac sã szefowi, a tak pò pròwdze znaczi tëlì co: „Nié, glëpero, jò jem mądrczëzi òd ce! Sztrëchù òbarchnialì”.

Trzëcò zasada je prostò: słowò „jo” òznòczò zgòdã, na

przëmiòr: „Jo, szef pò pròwdze je glëpasy!” Mùs je òpasowac, bë „jo” w tim znaczeniù ùzewac le blòs w gòdce z wespółòrcownikã a nigdë z szefã.

Tak je blòs z jednym „jo” samò w zdaniu stojacym. Dlòte kòzdi mùszu znac zasadã czwiòrtã: tam dze mòmé dwa „jo” stojacë kòle se, to je to zaprzeczenié: „Jo, jo, tã to jes baro mądri!” Pò pròwdze zdanié ne bądze znaczeło to: „Të jes tak glëpasy, jak òbdzarti kùrp!”

Piãtò zasada: biwò, że „jo” je zadzëwòwanim: „Të jest mądri, jò?”, co znaczi: „Të jes tak mądri, jak knaga òbarchnialò, szpiartã ùzartò a priszczicã pòkrëtò”.

Szòstò zasada: „jo” je pocwierdzenié z przëcëskã. Wtedë wëmòwiò sã je cëgnac „ò”. Pëtanie: „Jes tã glëpasy?”

Òdpowiesc: „Jooooo!” Nieczëdë no cëgnac sã „ò” wëmòwiò sã jak „of” a tã „jo” brzëmi „jooooooooooooo”.

Sòdmò zasada: „jo” je midzënòrdné, znòno wnetk wszãdze na swiece: w Szwecje, Danie, Norwegie, Anglije, USA, Kanadze, Czechach, Niemcach è na Kòcewim. Ti co znają „jo” dogòdaja sã w kòzdim nòrcëkù swiata.

Òsmò zasada gòdò, że „jo” je nòlëpszë do spiewaniò. Pasyrëje do rocka, pùnka, rapù, hip-hòpù, pòwòzny mùzyczi, dzezë è wiele jinszëch òrtów, tak dówny jak dzysdniowi, mùzyczi. Na kòzdim kòncercë zéc je z binë a pòd nią „joooooooooooo!”, è to w róznych ukłòdach: „jòl, jòl”, „jo, jo, jo, jò, jòl”, „jo, jo, jò”, „joooooooooooo, joooooooooooo”. Cali



Rys. Bartłomiej Brosz

dzën bë mògl òrtë spiewaczëgò „jo” rëchòwac.

Na kùńc zapitanie: czë wszëtcë wszëtkò bëlno zrozmielë?

- Jo, jo...

Rómk Drzëzdzòn

Został tylko komin

Budynki po dawnym zakładzie Czyn praktycznie przestały już istnieć. Na wielkim placu pozostały jeszcze tylko niewielkie fragmenty muru oraz przedwojenny komin, który już niedługo zostanie zburzony. W tym miejscu prawdopodobnie niebawem stanie supermarket.

CZYTASZ I WIESZ

■ Z garażu do biblioteki

MIASTKO. Rodzina, przyjaciele oraz wszyscy wierni wspominający księdza generała Bernarda Wituckiego doczekali się w końcu Izby Pamięci. We wtorek uroczystie wszystkie pamiątki po księdzu generale przeniesione zostały do wyremontowanych pomieszczeń w Bibliotece Publicznej w Miastku.



Izba Pamięci ks. gen. Bernarda Wituckiego znalazł się w końcu w godnym miejscu. Od lewej Anna Drozdek, bibliotekarka i Adela Krzyżanowska, dyrektor Biblioteki Publicznej.

Fot. Michał Zajst

Zgromadzone są tam mundury, medale, zdjęcia, dokumenty oraz inne pamiątki. Roman Ramion, burmistrz Miastka chce kupić jeszcze specjalne gabloty. - Są rzeczy, o które trzeba szczególnie dbać - tłumaczy. - Niewykluczone, że w nowej Izbie Pamięci znajdzie się też sztandar miasteczkiego szpitala, który nadany był 30 lat temu. Nie chcemy, aby tego typu pamiątki gdzieś się zawieruszyły. Z nowych pomieszczeń Izby Pamięci zadowolony jest przyjaciel księdza generała Bernarda Wituckiego, Jan Gawdzik, który do tej pory wszystkie pamiątki trzymał w swoim garażu. - Dobrze, że trafiły w końcu w godne miejsce - mówi.

(miza)

WARTO WIEDZIEĆ

■ Mogli odpocząć

MIASTKO. Blisko 200 dzieci z gminy Miastko skorzystało w tym roku z bezpłatnych kolonii i obozów. Całkowity koszt wyniósł ponad 23 tysiące złotych. Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Miastku radni zapoznali się z informacjami dotyczącymi wypoczynku letniego dzieci. Miejsko - Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Miastku zorganizowała cztery wyjazdy dla dzieci. Pierwszy, dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych, odbył się na przełomie lipca i sierpnia. W ośrodku kolonijno - czasowym „Miechowice” koło Studzienic wypoczywało przez 10 dni 60. dzieci.

- Podczas obozu realizowane były programy: wypoczynkowo - sportowy, socjoterapeutyczny i z elementami profilaktyki uzależnień - tłumaczy Dariusz Zabrocki, przewodniczący MGKRPA. - Ogólny koszt wypoczynku letniego wyniósł blisko 18 tysięcy złotych.

MGKRPA przekazała też 2 tys. złotych na wypoczynek dzieci i młodzieży zrzeszonej w grupie Ruch - Światło - Życie przy parafii pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Miastku. Biwak wypoczynkowo - szkoleniowy odbył się w Pleśnej, pod koniec czerwca.

- Program profilaktyczny realizowany podczas wypoczynku miał za zadanie ukazanie zagrożeń, jakie wynikają z uzależnienia od alkoholu, tytoniu i narkotyków w życiu młodego człowieka - dodaje Zabrocki. - Z tej formy wypoczynku skorzystało 20 osób.

Miasteczka komisja sfinansowała jeszcze wypoczynek dla 12 dzieci z rodzin dysfunkcyjnych z gminy Miastko, który odbył się pod koniec sierpnia w DarłóWKu. Organizatorem było Towarzystwo Przyjaciół Dzieci z Koszalina. Łączny koszt wyniósł niewiele ponad 3 tys. złotych.

Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Miastku dysponował latem 56 miejscami. 10. dzieci wypoczywało w Rowach, a troje w Przywidzu.

Koszt pobytu na koloniach pokryło Pomorskie Kuratorium Oświaty. Ośrodek przyznał jedynie rodzinom zasiłki celowe na pokrycie kosztów dojazdu i powrotu dzieci. 33. dzieci skorzystało jeszcze z wypoczynku w Malborku, zorganizowanego przez Agencję Nieruchomości Rolnych, która pokryła koszty pobytu i przejazdu dzieci na koloniach. Natomiast koszty kolonii letniej w DarłóWKu, z której skorzystało 10 osób, całkowicie pokryła MGKRPA w Miastku.

(miza)

A to ciekawe. Karpie i łososie

Współpraca

Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Ustawicznego w Łodzi przy pod Miastkiem będzie współpracować ze Szkołą Rybacką w Trebonie w południowych Czechach. Oficjalne porozumienie w tej sprawie zostało już podpisane. 9-osobowa delegacja z Łodzi gościła w Czechach w ubiegłym tygodniu. Zapoznali się tam m.in. z funkcjonowaniem szkoły i praktykami zawodowymi. Zwiedzili też największe w Europie stawy karpiove, wylęgarnie narybku karpia i innych ryb oraz przetwórnię.

W czasie podpisywania partnerskiej umowy obie strony ustaliły, że w ramach unijnego programu „Młodzież” w kwietniu przyszłego roku do Łodzi przyjedzie 20-osobowa grupa Czechów, na 10-dniowe praktyki zawodowe. Będą uczestniczyć m.in. w znakowaniu smoltów łososia, odlawianiu raków i pielęgnacji ikry w wylęgarni.



Mirosław Batruch i Karel Vavre podpisują partnerską umowę.

Fot. Michał Zajst

Czesi wezmą też udział w minikursie przygotowywania potraw z ryb. Uczniowie szkoły w Łodzi pojadą do Czech w maju. Tam będą

mieli m.in. praktyki na stawach karpiowych.

Michał Zajst

Umowa

Umowę partnerską podpisali: Mirosław Batruch, dyrektor Zespołu Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Łodzi przy pod Miastkiem i Karel Vavre, dyrektor czeskiej Szkoły Rybackiej w Trebonie.

Wyjątkowi

Technikum Rybacktwa Śródlądowego w ZSR CKU w Łodzi to jedyna tego typu placówka w Polsce. Dlatego m.in. nawiązana została współpraca ze szkołą czeską.

Miastko. Śląska i Górna z lampami

Świąteczko w tunelu

Kilka lamp stanie już niedługo na osiedlu domów jednorodzinnych przy ulicach: Śląskiej i Górnej w Miastku. Mieszkańcy dopominali się o montaż oświetlenia od chwili powstania osiedla, a pierwsze domy przy ulicy Górnej stanęły już kilkanaście lat temu. Po zapadnięciu zmroku w okolicach ich domów panują prawdziwe egipskie ciemności. Teraz już wiadomo, że po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku mieszkańców niebawem staną lampy. Tomasz Zielonka, zastępca burmistrza Miastka zapewnił na ostatniej sesji, że budowa niebawem ruszy.

- Przygotowujemy już wniosek o pozwolenie na budowę - zapewnia zastępca burmistrza Miastka.

Na lampy czeka też jeszcze od 20 lat Dretyni.



Mieszkańcy ulicy Śląskiej mogą spać spokojnie. Już niedługo ulicę wieczorami oświetlą będą lampy.

Fot. Michał Zajst

- Składałem już wielokrotnie pisma do miasteczkiego ratusza - tłumaczy Tadeusz Stopa, sołtys Dretynia.

- Nic to nie dało. Mój poprzednik też nie mógł się doprosić o zamontowanie świateł.

(miza)

W SKRÓCIE

■ Wicedyrektor

Radni Samorządności zarzucili radnym powiatowym SLD oraz NiW z Miastka, że politycy tych samych partii z Bytowa nie liczą się z interesami Miastka. Chcą oni, aby Jan Gajo pełnił funkcję zastępcy dyrektora Szpitala Powiatu Bytowskiego, a starosta mianował go na stanowisko likwidatora miasteczkiej placówki. - Jednym słowem bytowiacy łamią układ - tłumaczyli w przerwie miasteczcy radni. Jeszcze kilka miesięcy temu Michał Świątek-Brzeziński, starosta bytowski obiecywał, że Jan Gajo zostanie wicedyrektorem. Po krótkiej rozmowie telefonicznej burmistrza Romana Ramiona ze starostą okazało się, że obietnica zostanie dotrzymana.

■ Sąd nad alkoholem

Oddział dla Dzieci Biblioteki Publicznej w Miastku oraz Miejsko - Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych ogłosiły konkurs dla dzieci i młodzieży w wieku od 12 do 19 lat. Termin nadsyłania prac mija 30 listopada. Uczestnicy muszą przedstawić w formie pisemnej swój „sąd”, rozważania, opinie i refleksje na temat: „Sąd nad Alkoholem i Nalaniem”. W Bibliotece Publicznej można trzymać wykaz literatury, na której powinna być oparta praca. Finał konkursu zaplanowany został na 10 grudnia, godz. 11.00 w czytelni Biblioteki Publicznej.

■ Przystanki

Jan Lemańczyk, sołtys Wołczy Wielkiej chce, aby w jego wsi powstał przystanek na żądanie. Kilka osób codziennie musi bowiem dochodzić do oddalonego o 800 metrów przystanku głównego PKS. - Autobus PKS podjeżdża bardzo blisko stojących ludzi - tłumaczy Jan Lemańczyk, sołtys wsi. - Gdyby jednak udało się postawić tam przystanek, dzieci nie musiałyby pokonywać takiej trasy. Z pewnością byłoby bezpieczniejsze. - Przystanek na żądanie musi być oddalony od przystanku głównego około 1,5 km - skwitował Jan Dembczyński, radny - Miałem ten sam problem w Miłocicach.

(miza)

Kino Grażyna

15-17 października - Jak ugryźć 10 milionów 2 - prod. USA - godz. 19
 21-24 października - Dziewczyna z perłą - prod. Wielka Brytania, Luksemburg - godz. 19

Nasze sprawy

::7

NA FILM

Dziennik Bałtycki

Dziennik Miasteczki

www.naszemiasto.pl
 serwis informacji lokalnych

piątek 15 października 2004 r.

Miastko. Radni prowadzą śledztwo

Gdzie są płyty?



Radni na ostatniej sesji próbowali ustalić co się dzieje z płytami chodnikowymi? Jak się okazało przygotowali nawet dokumentację fotograficzną miejsc, gdzie według nich powinien być składowany materiał, a tam po prostu go nie ma. Tomasz Zielonka, zastępca burmistrza najpierw stwierdził, że płyty są przy ulicy B. Chrobrego, a potem naprawiając swój błąd powiedział, że leżą w bazie inwestorskiej Ekoinstalu w Wołczy Wielkiej. Zbigniew Batko, radny Samorządności tak się zdenerwował, że nazwał nawet incydent przestępstwem.

Chodzi nie o nowe płyty, ale o używane odzyskiwane podczas modernizacji chodników. Stare płyty nie są bezużyteczne. Chętnych na nie nie brakuje. Przydadzą się na przykład sołtysom do napraw chodników. Taki materiał udało się już zdobyć choćby Tadeuszowi Stopie, sołtysowi Dretynia. Płyty trafiły też do Chlebowa. Według radnych płyt było jednak znacznie więcej.



Radni chcą wiedzieć co się dzieje z używanymi płytami chodnikowymi.

Fot. Michał Zajst

- Z Kaczego Dołka 90 procent płyt nie nadawało się do dalszego położenia - tłumaczył Tomasz Zielonka. - Stare wyrzucano i uzupełniano in-

nymi. - Jak pamiętam to na Dołku była również trelinka - stwierdził jednak zdenerwowany Dariusz Zabrocki, radny Samorządności. - Nie ma

kontroli nad tym co dzieje się z tymi płytami.

- Rozdawano je - dodał Zbigniew Batko.

(miza)

PLEBISCYT

■ Strażak Pomorza

Plebiscyt trwać będzie do 3 grudnia. Wypełnione oryginalne kupony należy dostarczyć do oddziału „Dziennika” w Bytowie, ul. Wojska Polskiego 2, w Miastku, ul. Dworcowa 29 lub przesłać do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, ul. Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, nie później niż do 10 grudnia. Wyniki plebiscytu podamy 17 grudnia.

Najlepszy Strażak Pomorza

Kupon konkursowy

Dziennik Bałtycki

Najlepszy strażak:
imię i nazwisko strażaka oraz nazwa jednostki i powiat

Uzasadnienie:

Wypełniony kupon dostarcz (wyslij lub przynieś) do swojego lokalnego oddziału „Dziennika” znajdującego się w danym powiecie, lub do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, nie później niż do 10 grudnia 2004 r.

imię i nazwisko głosującego:

adres i telefon:

Prosimy wypełniać czytelnie, drukowanymi literami!

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora konkursu na cele z nim związane. podpis

Dom +nieruchomości
 +wnętrza

zamów reklamę
 we wtorek
 w **Dzienniku**

KMJ Kaszubowscy
 Autoryzowany Dealer
 Nissan ROCLA

NISSAN

W ofercie posiadamy wózki widłowe:

- spalinowe i elektryczne
- 2 lata gwarancji
- systemowe magazynowe
- nowe i używane

WÓZKI POSIADAJĄ ZNAK CE
 i podlegają dofinansowaniu do 50% z UE

ul. Grunwaldzka 303 D, 80-314 Gdańsk, tel. (058) 552-21-93,
 fax (058) 552-26-44m kom. 693-450-302, kom. 693-450-312

J Z.P.H.U. **Janskór**
Kurtki skórzane
 ceny producenta

Lębork, ul. Staromiejska 15 A/1
 tel. 86-20-898
 Lębork DH „Kupiec”, ul. Zwycięstwa 3
 tel. 862-22-23

231913A

PROMOCJA

Blachodachówka **Wkręty 50%**
 Już za **19,99** taniej
 PLN za m² + VAT Transport gratis

Promocja dotyczy dachów powyżej 150 m²

BORGA

Gdynia	781 66 77	ul. Rdostowa 41
Gdańsk	301 67 12	ul. Mostowa 14
Elbląg	236 15 41	ul. Warszawska 66
Kartuzy	685 32 99	ul. Gdańska 28
Kościerzyna	686 72 44	ul. Wojska Polskiego 8
Malbork	647 16 85	al. Wojska Polskiego 91
Rumia	771 23 97	os. Grunwaldzka 93
Starogard Gd.	563 90 95	os. Konst. 3 Maja 5a
Wicko k. Łeby	861 10 84	Wicko 14
Władysławowo	674 42 39	ul. Necla 30

220793B

WALMAR DRAŻBA

OPONY U TOMKA

Największy wybór opon zimowych

BRIDGESTONE Firestone

WALMAR DRAŻBA

O/Pruszcz Gd., ul. Bał. Chłopskich 16
 tel. (058) 682-39-91

AKUMULATORY

VII BIEG RODŁA

Udany powrót



Ponad 450 zawodników rywalizowało w Niezabyszewie w VII Biegu Rodła. Powrót do korzeni udał się.

Fot. M. Pacyno

Mimo niesprzyjającej pogody, zimna i przelotnych opadów deszczu do Niezabyszewa przyjechało ponad 450 zawodników, którzy rywalizowali w 6 kategoriach wiekowych i w biegu głównym. Został on reaktywowany po wielu latach. Jeszcze przed rokiem impreza odbywała się w Bytowie, gdzie niestety „umierała”. Powód to z pewnością małe zainteresowanie nie tylko zawodników, ale także sponsorów i władz miejskich.

Początki Biegu Rodła mają miejsce w Płotowie, które jest symbolem Rodła i polskości na tych ziemiach. Niestety z powodów czysto materialnych biegi zostały przeniesione najpierw właśnie do Niezabyszewa, a następnie do Bytowa. W tym roku jednak postanowiono, aby zawody powróciły częściowo do korzeni.

- Jestem bardzo zadowolony z tego, że odbyły się one ponownie u nas. Mam nadzieję, że w przyszłym roku będzie taka sama frekwencja - mówi Kazimierz Olika, sołtys Niezabyszewa.

Sukcesem sobotnich zawodów było także reaktywowanie biegu głównego, w którym wystartowało 87 zawodników. Na dystansie 5,4 km najlepszy okazał się Leszek Zblewski z Remusa Kościerzyna, który na ostatniej pętli wyprzedził Przemysława Rojewskiego z Luzina i Krzysztofa Prabuckiego z Milenya Talex Borzytuchom. Wśród kobiet od startu prowadziła Lucyna Kuklińska-Nurkowska ze Słupska. Na drugiej pozycji dobiegła do mety Krystyna Gliszczyńska z Baszty Bytów. Trzecią lokatę zajęła Alicja Rybińska z Damasławka. Na mecie na wszystkich uczestników biegu głównego czekały pamiątkowe puchary. Najstarszym zawodnikiem, który wystartował i ukończył bieg główny był 68-letni Zbigniew Wiśniewski z Floriana Chojnice. W nagrodę otrzymał puchar prezesa Baszty Bytów. W kategoriach młodzieżowych każdy z uczestników dostał słodkiego pączka, a najlepszy klub, w tym przypadku Talex Borzytuchom, puchar ufundowany przez Brunona Synaka, prezesa Zrzeszenia Kaszubsko Pomorskiego.

Marcin Pacyno

Wyniki

Klasy 1-2 Szkoły Podstawowe: Dziewczeta - 1. Sandra Kluck - SP 2 Bytów, 2. Wioletta Marchut - SP Radusz, 3. Marta Szcypior - Talex Borzytuchom. Chłopcy - 1. Patryk Nurkowski - SP 5 Słupsk, 2. Paweł Haraf - SP Przechlewo, 3. Michał Galikowski - SP 2 Bytów.

Klasy 3-4 Szkoły Podstawowe: Dziewczeta - 1. Kinga Pilarska, 2. Ewelina Perlik - obie SP Przechlewo, 3. ex equo Martyna Leśniarska - Talex i Karolina Bielawa SP 2 Bytów. Chłopcy - 1. Dominik Gałkowski - TKKF Sławsko, 2. Łukasz Wieliński, 3. Michał Marczak - obaj Talex.

Klasy 5-6 Szkoły Podstawowe: Dziewczeta - Sylwia Gwiżdż - SP Przechlewo, 2. Ewa Trzebiatowska - SP 5 Bytów, 3. Ewelina Guła - Talex. Chłopcy - 1. Zbigniew Kaszewski, 2. Błarzej Stanisławski - obaj Talex, 3. Bartosz Bronk - SP Parchowo.

Gimnazja 1-2 klasy: Dziewczeta - 1. Marta Stępień - Przechlewo, 2. Malwina Dorawa - Talex, 3. Justyna Fiszka-Borzyszowska - G 1 Bytów. Chłopcy - 1. Adam Józwick - TKKF Olszewski Sławsko, 2. Artur Jakubek - Talex, 3. Przemysław Stromiński - Baszta Bytów.

Gimnazja 3 klasy i 1 klasy Szkoły Ponadpodstawowe: Dziewczeta - 1. Krystyna Mańska - Talex, 2. Anita Lewandowska - Baszta, 3. Jaonna Kłoczyska - Olimpia Bytów. Chłopcy - Łukasz Fusiek - Baszta Bytów, 2. Maciej Janicki - SKLA Słupsk, 3. Wiesław Nastaly - Olimpia.

Rocznik 85-87: Dziewczeta - 1. Krystyna Gliszczyńska - Baszta, 2. Kamila Rumińska - Talex, 3. Anna Gliszczyńska ZSER Bytów. Chłopcy - 1. Przemysław Tomkowski, 2. Dariusz Złotek, 3. Wojciech Szcypior - wszyscy Talex.

Bieg Główny: Kobiety - 1. Lucyna Kuklińska Nurkowska - Słupsk, 2. Krystyna Gliszczyńska - Baszta, 3. Alicja Rybińska - Damasławek. Mężczyźni - 1. Leszek Zblewski - Remus Kościerzyna, 2. Przemysław Rojewski - Wakos Luzino, 3. Alicja Rybińska - Sokół Damasławek.

Piłka nożna. Drutex Bytovia - Pogoń 0:1, Start-Sparta 5:0

Przerwana passa

Drutex Bytovia Bytów przegrał na własnym boisku z Pogonią Lębork 0:1 i stracił fotel lidera. Start Miastko bardzo wysoko, bo aż 5:0 pokonał natomiast Spartę Syczewice.

Bolesna porażka

Po wysokim zwycięstwie w Przechlewie nad Brdą i 9 meczach bez porażki wszyscy liczyli, że Bytovia poradzi sobie też na własnym stadionie z Pogonią Lębork. Pierwsze minuty były wyrównane. Po pewnym czasie goście osiągnęli niewielką przewagę. Nie potrafili jednak oddać groźnego strzału na bramkę Bytovii. Akcje zaczepne gospodarzy także nie przynosiły rezultatu. Długie, górne piłki padały łupem rosnących obrońców Pogoni. Brakowało szybkich ataków skrzydłami. Do przerwy nie padła żadna bramka.

Po przerwie gospodarze zaatakowali bramkę Pogoni. Wykorzystali to napastnicy z Lęborka. Po szybkiej kontrze, na polu karnym sfaulowany został przez Dawida Litwińskiego piłkarz Pogoni. Egzekutor Michał Pietrzyk zmylił bytowskiego bramkarza Krzysztofa Wolskiego.

Bytowiacy musieli śmiało zaatakować. Trudno jednak tego dokonać, jeżeli dostępu do bramki broni 11 piłkarzy. Do tego po każdym starciu piłkarze gości padali na murawę, symulując kontuzje. Upiływający czas był sprzyjającym elementem Pogoni.

Dobrze bronił Grzegorz Zieliński, bramkarz Pogoni. Wzniósł się na wyżyny swoich możliwości.

Kibice z coraz większym przerażeniem spoglądali na zegarki. Spotkanie dobiegało



Piłkarze Drutexu-Bytovii i Pogoni rywalizowali głównie w środku pola.

Fot. Leszek Literski

końca, a wynik nie ulegał zmianie. Wszelkie próby kończyły się fiaskiem.

Po zakończeniu spotkania cieszyła się tylko jedna drużyna - Pogoń Lębork. Bytowscy kibice wierzą, że była to tylko jednorazowa wpadka, a pozostałe do końca 5. spotkań zakończy się zwycięstwami Bytovii. Już w niedzielę będzie pierwsza okazja do poprawy nastroju. Piast Człuchów w tym sezonie nie prezentuje wysokiej formy. Może w niedzielę Bytovia ponownie zajmie fotel lidera. Pogoń

gra bowiem z Czarnymi Czarne.

Rozbita Sparta

Miasteczki piłkarze gładko pokonali na własnym stadionie drużynę Sparty Syczewice. W 21 minucie Robert Dorawa silnym strzałem przy słupku pokonał golkipera z Syczewic. W 26 minucie Patryk Kitowski strzałem z 18 metrów podwyższył na 2:0. Trzecia bramka padła w 36 minucie. Na listę strzelców tym razem wpisał się Łukasz Kłaczyński.

Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 3:0. Po przerwie festiwal strzelecki trwał nadal. W 60 minucie do siatki gości ponownie trafił strzałem z woleja Dorawa. Pięć minut później Dariusz Stajszczak w sytuacji sam na sam z bramkarzem zdobył piątego gola. Mecz zakończył się wynikiem 5:0. Czy to początek lepszej gry miastkowian?

W niedzielę Start zagra na wyjeździe z drużyną Swe Pol Link Magda Bruskowo Wielki. (miza,II)

Puchar Polski

Drutex-Bytovia Bytów, Kaszubia Studzienice, Zawisza Borzytuchom i Diament Trzebielino awansowały do III rundy szczebla okręgowego Pucharu Polski w piłce nożnej.

O ile wygrana Bytovii z Arkonią Pomysk wielki 4:1 nie była niespodzianką, to zwycięstwo Zawiszy Borzytuchom (klasa B) ze Startem Miastko (liga okręgowa) 5:4 jest sensacją. Diament Trzebielino wygrał walkowerem z GKS Pępino, podobnie jak Kaszubia Studzienice z Koralem Dębica. Obie drużyny nie przyjechały na mecz. Stegna Parchowo uległa Brdzie Przechlewo 1:7.

W kolejnej rundzie Diament Trzebielino zagra z Bytovią Bytów, Kaszubia Studzienice z Brdą Przechlewo i Zawisza Borzytuchom z Echo Biesowice.

(II)

Tabela

1. Czarni Czarne	10	30	35-4
2. Drutex-Bytovia Bytów	10	27	44-12
3. Pogoń Lębork	10	25	31-6
4. Polonez Bobrowniki	10	24	26-15
5. Karol SC Pępino	10	20	17-10
6. Prime Food Brda Przechlewo	10	17	28-17
7. Korał Dębica	10	15	18-20
8. Sparta Syczewice	10	12	13-21
9. Start Miastko	10	11	23-28
10. Start Łeba	10	10	10-23
11. MKS Debrzno	10	10	16-28
12. Słupia Kobylnica	10	9	17-30
13. Swe Pol Link Magda Bruskowo Wielki	10	6	12-19
14. Piast Człuchów	10	6	11-20
15. Wybrzeże Objazda	10	5	5-30
16. Błękitni Główny	10	3	7-33

A klasa

Grupa I

Sokół Kuleszewo - Diament Trzebielino - gospodarze nie mieli badań lekarskich, Barton Barcino - Echo Biesowice 0:1, Smoki Podole Małe - Inter Świerzenko 2:0, Skotawia Dębica Kaszubska - Dąb Kusowo 1:0, Garbarnia Kępice - Granit Kończewo 2:1. Pauzują: Unia Korzybie, Szansa Siemianice.

1. Garbarnia	6	18	21:6
2. Granit	8	15	20:10
3. Unia	6	14	22:6
4. Diament	6	10	7:10
5. Skotawia	7	9	13:13
6. Echo	6	8	7:9
7. Smoki	7	8	11:22
8. Sokół	5	5	8:7
9. Barton	8	7	9:16
10. Inter	8	7	7:18
11. Dąb	7	5	10:15
12. Szansa	5	4	7:18

Grupa III

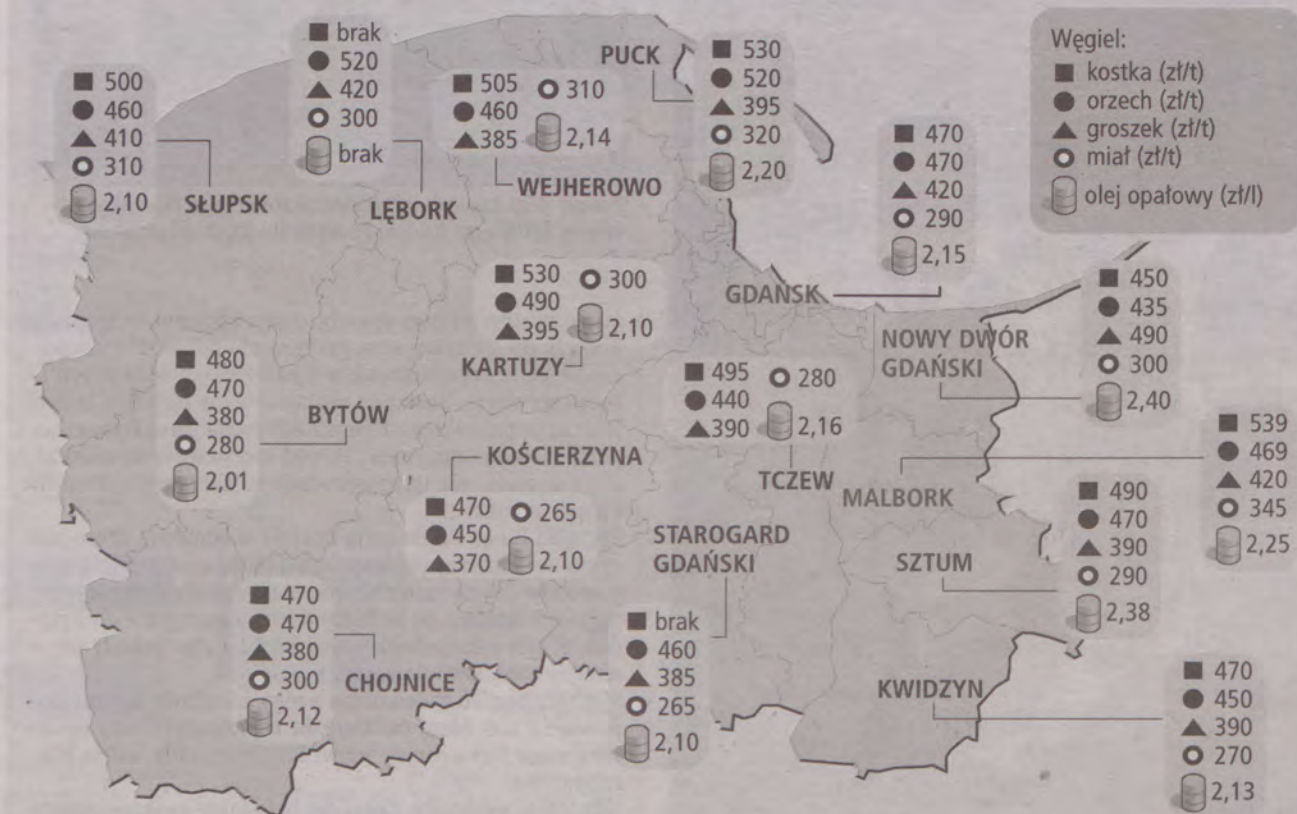
GTS Czarna Dąbrówka - GKS Kołczygłowy 2:0, Iskra Dreytyń - Juve Uniechów 3:0, Magic Niezabyszewo - Arkonia Pomysk Wielki 5:1, Granit Koczała - Drzewiarz Rzeczenica 8:0, Myśliwiec Tuchomie - Kaszubia Studzienice 3:2, Sokół Wyczechy - Stegna Parchowo 1:5.

1. Granit	8	17	32:7
2. Stegna	8	17	28:13
3. GKS Kołczygłowy	8	16	19:11
4. Myśliwiec	8	15	18:20
5. Kaszubia	7	13	21:13
6. Iskra	8	12	26:18
7. GTS	8	12	17:28
8. Magic	8	10	18:17
9. Drzewiarz	7	6	14:28
10. Sokół	8	5	15:23
11. Arkonia	8	5	14:27
12. Juve	8	4	14:33

Pomorze. Idzie zima, czas pomyśleć o...opalaniu

Czym się ogrzać?

Ceny opału na Pomorzu



Źródło: oprac. własne

Info.: Kabron

Ostatnie chłodne dni przypominały nam, że idzie zima. W wielu blokach kaloryfery są już ciepłe. Gorzej mają ci, którzy o ogrzewanie muszą zadbać sami. W składach opału powoli zaczyna się ruch.

Opał na raty

W Tczewie codziennie w punktach sprzedaży można spotkać kilkanaście osób pytających o cenę węgla. Wielu klientów nie decyduje się na jego zakup, słysząc, ile mają zapłacić za tonę. - Zdecydowana większość kupuje pół lub tonę węgla jednorazowo - mówi Wiesław Gockowski, dyrektor Przedsiębiorstwa Logistycznego „Ewa” w Tczewie. - Potem przychodzą za kolejne dwa miesiące i biorą tę samą ilość. Dużym powodzeniem cieszy się węgiel ładowany do worków. W każdym jest 25 kg opału.

Sporadycznie zdarza się, że klient kupuje większe ilości opału. - W obecnych czasach niewielu z nas ma tyle pieniędzy, aby jednorazowo zaopatrzyć się w węgiel na zimę - mówi jedna ze sprzedawczyń w tczewskim skupie złomu. - Dzisiaj klienci biorą albo kilka kilogramów, albo co najwyżej pół tony. - Niedługo ludzie raz robili zakup opału na całą z-

mę - dodaje Wiesław Gockowski. - Teraz są to pojedyncze przypadki.

Wielu decyduje się na najtańszy opał. W powiecie tczewskim jest to węgiel niesortowany. Ci, którzy mają możliwość palenia miałem to właśnie ten opał uznają za najwłaściwszy. Jego cena za tonę równa się 280 zł, podczas gdy za kostkę węgla trzeba zapłacić 495 zł.

Droga cena za wygodę

Większość osób, które zdecydowały się na olejowe ogrzewanie swoich domów, uważa, że nie była to dobra decyzja. Głównym powodem do narzekań są, oczywiście, koszty.

- Z nowoczesnymi piecami olejowymi zetknęłam się po raz pierwszy kilka lat temu, kiedy byłam w Niemczech - mówi Beata Stoba z Kościerzyny. - Tamtejsi użytkownicy mają duże ulgi podatkowe z tytułu ekologicznego ogrzewania. Ja również zdecydowałam się na zmianę. Zlikwidowałam tradycyjny piec węglowy na olejowy. To było pięć lat temu. Od tego czasu opał podrożał o złotówkę.

Pani Beata kupiła piec i przerobiła instalację. Zapłaciła ponad pięć tysięcy zło-

tych. Dodatkowo dociepliła mury domu, aby ograniczyć ubytki ciepła.

- Myślę, że w Polsce również powinny być ulgi podatkowe za ekologiczne ogrzewanie - mówi Beata Stoba. - Byłoby to dla nas pewne pocieszenie.

Dom pani Beaty ma dwie kondygnacje i sto pięćdziesiąt metrów kwadratowych powierzchni.

- Miesięczne koszty w zależności od temperatury wahają się od 200 do 500 złotych - mówi. - Jest to spory wydatek w naszym budżecie. Płacimy dużo, ale z drugiej strony ogrzewanie olejowe jest bardzo wygodne.

Rodzina Joanny z Kościerzyny również zdecydowała się na instalację pieca olejowego. Tej decyzji wszyscy żałują do dziś.

- Nasza sytuacja finansowa w ciągu kilku lat znacznie się pogorszyła - mówi Joanna. - Musimy oszczędzać na ogrzewaniu i właściwie przez całą zimę nie jest u nas zbyt ciepło. Zwyczajnie, nie stać nas już na taki luksus. Nie spodziewaliśmy się, że ceny oleju tak radykalnie wzrosną.

Joanna podkreśliła również, że gdyby miała piec węglowy, mogłaby palić drzewem.

- Gdybym nie miała pieniędzy na węgiel, załatwiłabym chociaż tańsze drzewo - mówi.

Taniej jest drewnem

Feliks Kiedrowski ma niewielki, trzypokojowy domek w Sierżnie koło Bytowa. Obecnie opał na zimę kosztuje go niewiele - ograniczenie całego domu top tylko 500 złotych.

- Nie oznacza, że tak było zawsze - wspomina pan Feliks. - Przed laty opalałem całe mieszkanie węglem. Koszty z roku na rok rosły. Kiedy jeszcze węgiel był stosunkowo tani, to kalkulowało się go kupować. W ostatnich latach cena wzrosła kilkakrotnie. Postanowiłem coś zmienić. Przerobiłem piec na opalany drewnem. Od razu odczuł to budżet rodzinny.

Rocznie na opalenie całego mieszkania kupuje około 20 metrów sześciennych drewna. Ma spore podwórko, nie ma więc problemu z jego składowaniem. Teraz wystarczy pilnować, aby ogień nie zgasł i dokładać do pieca. Nawet przyjemniej jest patrzeć na strzelające iskry od palącego się drewna.

Joanna Surażyńska, Anna Adamczyk, Leszek Literski, (fotes)

Kaszuba przepowiada

Zimą nie przymrozi



- Mróz nam zimą nie grozi. Tak przewiduje Franciszek Kwidziński, kaszubski meteorolog z zamościa. Od 22 lat codziennie zapisuje podstawowe dane pogodowe, takie jak temperatura, zachmurzenie, siła wiatru. Jak sam przyznaje, jest w stanie powiedzieć, jaka pogoda była dokładnie 22 lata temu. Dzięki zebranym informacjom stara się przewidywać pogodę. Jak na razie skutecznie.

- Zima w tym roku będzie łagodna - mówi. - W najbliższym czasie czeka nas jeszcze kilka zimnych dni, ale potem powinno się ocieplić. Od kilku lat widać, że zimy są coraz cieplejsze. W tym roku mróz nie powinien być większy niż minus 10 stopni Celsjusza. Myślę więc, że nie będzie problemu, jeżeli kupimy w tym roku nieco mniej opału niż zwykle. (W.D.)

Importowany taniej

Z Andrzejem Zawackim, specjalistą ds. sprzedaży z punktu składu opału Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Malborku rozmawia Joanna Pawłowska.

- Dlaczego w drodze z kopalni do składu cena węgla tak bardzo drożeje?

- Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, bo my nie sprowadzamy go z polskich kopalni. Sprzedajemy dobrej jakości węgiel importowany m.in. z Kazachstanu, Norwegii, Rosji, Ukrainy. Cena węgla polskiego jest dużo mniej atrakcyjna. Koks braliśmy z naszej kopalni Przyjaźń, lecz w stosunku do ubiegłego roku ceny wzrosły o 100 procent. Obecnie nie zamawiamy tego rodzaju opału.

- Czy po wejściu do Unii zmienią się ceny węgla? Jak będzie w przyszłości?

- To prawda, że ceny węgla wzrosły w stosunku do ubiegłego roku, ale nie wiem, czy jest to związane akurat z naszym wejściem do Unii. Na pewno stawki nie mogą rosnąć w nieskończoność, bo gdyby tak się stało, ludzie masowo zmieniliby ogrzewanie np. na gazowe.

Olej jak paliwo

Z Urszulą Cieślak z biura maklerskiego Reflex rozmawia Jacek Klein.

- Jak zmieniały się ceny oleju opałowego od początku roku?

- W styczniu metr sześcienny oleju opałowego z PKN Orlen, największego krajowego producenta, kosztował 1202 zł. Od tego czasu do dzisiaj, z pewnymi wahaniami, ceny wzrastały. Na koniec ubiegłego tygodnia metr sześcienny oleju kosztował 1689 zł. W tym okresie nie było podwyżek podatku akcyzowego.

- Można zatem powiedzieć, że ceny oleju opałowego zachowują się podobnie do cen paliw silnikowych?

- Tak, zależą od tych samych czynników. Ceny oleju opałowego zmieniają się praktycznie tak samo jak oleju napędowego, rosną lub maleją w tym samym czasie. Krajowe rafinerie przy ich ustalaniu biorą pod uwagę wydarzenia na rynku światowym. Jeżeli w górę idą ceny ropy naftowej i paliw gotowych, w górę idą także paliwa w kraju. Istotnym czynnikiem wpływającym na ceny jest tzw. parytet importowy, czyli to ile kosztuje olej opałowy sprowadzany z zagranicy. Część oleju jest przez krajowe rafinerie importowana. Dlatego jeżeli w kraju kosztowałby mniej import przynosiłby im straty.

- Ropa i paliwa na świecie kosztują coraz więcej.

- Ceny utrzymują się na wysokim poziomie. Sytuacja jest niespokojna z powodu Iraku, problemów Jukosu. Ostatnio do tego doszedł spadek wydobycia ropy w Zatoce Meksykańskiej po przejściu huraganu w tamtym rejonie. Pomimo wysokich cen utrzymuje się wysoki popyt na paliwa, a moce wydobywcze eksporterów ropy naftowej są ograniczone.

- Ile będzie kosztował olej opałowy w przyszłości?

- Nadchodząca zima zwiększy na niego popyt. Na wiosnę ceny mogą nieznacznie spaść. W tym czasie wzrośnie jednak zapotrzebowanie na benzynę i ponownie mogą się pojawić obawy o wielkość jej światowych zapasów. Nerwowość na rynku spowodowałaby, że ceny także innych paliw pozostałyby na wysokim poziomie. Jeżeli chodzi o rynek paliwowy trudno jest przewidzieć zmiany cen na kilka dni naprzód, a co dopiero na rok. Prognozy mówią, że średnia cena ropy naftowej utrzyma się w przyszłym roku na poziomie 40 - 45 USD za baryłkę. Obecnie kosztuje ona ponad 50 USD. Raczej na pewno nie ma co liczyć na obniżkę akcyzy, bo wpływ na nią to pokaźna pozycja w budżecie państwa.

Do pieca - drewno

Ewa Konradko

mieszkanca wsi Osiek w gminie Linia
- Nie orientuję się nawet, ile dokładnie kosztuje opał, ale z pewnością jest drogi. Mnie i moją rodzinę każdego roku omija problem zakupu opału na zimę. To dlatego, że mamy swój las i z niego czerpiemy drewno, niezbędne do ogrzania domu.



Fot. Alicja Lesner

Dla mnie to dużo

Henryk Lityński, mieszkaniec Sztumu

- Mam chłodne dni, więc sami musimy zapewnić sobie ogrzewanie w naszym mieszkaniu. Wcześniej trzeba odłożyć trochę pieniędzy na węgiel. By przetrwać zimę, potrzebujemy około 1 tony węgla plus inny opał. Koszt to około 600 zł. Jak na moje dochody - to dużo.



Fot. J. Skrobisz

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Donica gliniana TAJLANDIA



- Ø 30 cm
- różne wzory
- ręcznie robiona

36⁵⁴ SZT.

Z KARTĄ KREDYT 0%



NAWET DO 50 DNI

Wzrost decyduje stopa oprocentowania
wynosi 1,61%

oferta ważna do wyczerpania zapasu



castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon.-Sob. 7.00 - 21.00; Niedz. 9.00 - 20.00

GDĄSK OSOWA, przy obwodnicy, tel.: 52 22 100, fax: 52 22 200

GDĄSK OLİWA, Al. Grunwaldzka 262, tel.: 51 14 100, fax: 51 14 200

RUMIA, ul. Grunwaldzka 5, tel.: 67 97 100, fax: 67 97 200

www.castorama.com.pl